Rok II. Warszawa, 1 listopada 1928 r. Nr. 18.

HODOWLA I SPORT

Dwutygodnik poświęcony zagadnieniom hodowli koni oraz sportów konnych

Gonitwy klasyczne.

Nagrody „im. ks. ks. Lubomirskich" i „im. J. bar. Fanshawe".

Aczkolwiek pogoda dopisała, tor jednak zupełnie lekki nie był, gdyż poprzedniego dnia padał deszcz i tor nie zdążył wyschnąć

W gonitwie o nagr. „im ks.ks. Lubomirskich" przyjęło udział sześć koni, a mianowicie: Forward (ż. Czernuszenko) z 4 kg. nadwagi, Granat (ż. Dugan) z 2 kg nadwagi, Dollar (ż. Pasternak), Wulkan (ż. Sakowicz), Eskorta II (ż Fomienko) z wagami normalnemi, oraz Herkules (j. Jednaszewski) z 2 kg ulgi wagi. Poprowadził równem i niezbyt ostrem tempem Granat, tuż cwałował Herkules, Wulkan, Dollar, Eskorta II i o kilka długości Forward Na początku ostatniego koła Herkules zaczyna napierać leadera, który od słupa na dystans 1,600 mtr. poszedł całą parą. (Tempo ostre: 33—33; nie może go wytrzymać Wulkan i odpada na ostatnie miejsce. Około stajen odpadają jeszcze silnie jechane Dollar i Eskorta II. Forward również wysyłany zbliża się powoli do walczących Granata i Herkulesa. Na ostatnim zakręcie Forward dostaje baty i dochodzi do przedniej pary; Granat w batach próbuje rzucić Herkulesa, który z całej trójki idzie najświeżej Na prostej jednak zwycięzca zeszłorocznego „St. Leger" słabnie i rezygnuje z walki. Ż. Dugan mimo to, nie przestaje silnie wyjeżdżać Granata, do którego dochodzi wstrzymywany Forward. Ostatecznie Granat kończy o niecałą długość przed Forwardem, za którym Herkules i w odstępie: Eskorta II, Dollar i trochę dalej Wulkan. Czas, zważywszy stan toru, bardzo dobry 5 m. 28 s. (3'13—35—33—33—34)

Wyścig ten zaliczyć trzeba do najładniejszych w sezonie. Rozwiał już ostatecznie wszelkie przypuszczenia, że Granat jest lepszy od Forwarda. Dotychczas wiadomem było, iż na dystansach krótszych i średnich syn Fils du Vent'a jest dużo lepszy od syna Parachute'a, teraz jasnem już jest chyba dla każdego, że na każdym dystansie pierwszy ma dużą przewagę, gdyż dając 2 kg wagi kończył łatwo, podczas gdy drugi był do końca silnie wyjeżdżany.

Bardzo dobry wyścig zrobił Herkules i kto wie, czy przy mocniejszym wyścigu nie byłby groźniejszy? W każdym razie syn Illuminatora, biegając po całorocznej nieomal przerwie, potrafił bądź co bądź poważnie zagrażać Granatowi, czem stwierdził, iż jest koniem wartościowym i jego zwycięstwo w zeszłorocznem „St. Leger" nie było, jak to probowano wmówić, przypadkowe, lecz najzupełniej rzetelne.

Wulkan i Dollar nie trzymają najwidoczniej dystansu, a Eskorta II jest koniem gorszej klasy

Nasze „Criterium" nagr. „im. bar. J. Fanshawe" jest niejako sprawdzianem klasy dwulatków, które spotykają się ze starszemi końmi Zwykłe dwulatki mają tę przewagę, że konie starsze biegają przedtem w różnych dużych nagrodach na różnych dystansach.

Nagrodę tę wygrały: w roku 1922 dwuletni Zbaraż, bijąc w ogromnym stylu Tilly II i Menzalę, najlepsze konie starsze. W następnym roku dwuletnia Lanoline pobiła Zbaraża, Onę, Azamata i Newę, dając tem jaskrawy przykład przewagi dwulatków. Następnie wygrywa trzyletnia Perichole od 2-letnich Bajadery i Falstaffa. W roku tym najlepsze dwulatki nie uczestniczyły w tej próbie, a i cała generacja nie była do lepszych zaliczona. W rok później jednak bardzo dobra dwulatka z generacji najlepszej po wojnie, Bajka, przegrała do Lanoline

i Perichole. Usprawiedliwiały ją: tor ciężki, po którym ta córka Eidera chodziła znacznie gorzej, nieudolna jazda ż. Weckermanna, oraz to, że Lanoline była specjalnie na ten wyścig przygotowana, a miała opinję najlepszej sprinterki na torze. Już po roku dwulatki się zrehabilitowały i Embach pobił Bajkę i Demona. Nota bene generacja dwuletnia ówczesna do najlepszych nie należała. Obniża triumf ten fakt, iż Embach zyskał na starcie bardzo dużo (w stosunku do Bajki zwłaszcza). Jeszcze jeden triumf odniosły dwulatki, a mianowicie w 1926 roku. Walkirja bardzo łatwo pobiła Forwarda. Jednak w roku zeszłym zupełnie innej, aniżeli reszta rówieśników klasy, dwuletni Batiar, przegrał do Menzalaric. Okoliczności jednak tłumaczą go całkowicie. Po kilku przerwach w robocie i złośliwym kaszlu, nie mógł wprost być do szczytu formy doprowadzony, a przegrał w walce o łeb wszystkiego do najszybszej klaczy na torze, specjalnie przytem przez p. A. Zasępę na wyścig ten przygotowywanej.

Z tego krótkiego sprawozdania widać, że dwulatki zwykle nad starszemi końmi górowały. W tym roku jednak dwulatki przegrały zupełnie.

Poprowadziła gonitwę Arrow (ż. Pasternak) przed Galante (ż. Jagodziński), Zulusem (ż. Czernuszenko), Bzurą (ż. Magdaliński), Ewiatrem (ż. Górecki) wreszcie Pontebą (ż. Szyszkowski) i Colonelem (ż. Sakowicz), które straciły na starcie. Arrow doprowadziła do linji prostej zaledwie, gdzie rzuciła ją Galante i bardzo łatwo doprowadziła do mety o 4 długości przed Colonelem, który o 2 długości pobił Arrow. W odstępie czwarty Ewiatr i jeszcze dalej reszta.

Zupełna porażka Arrow, gdyż przegrała i do Colonela, który w stosunku do niej stracił na starcie 10 dł., wskazywałyby, że dwulatki tegoroczne są bardzo niskiej klasy, gdyby nie to, że klacz biegała od początku sezonu i miały dwa pierwsze ciężkie wyścigi. Forma jej więc mogła nie być taka, jak w połowie sezonu. Z tem większem zaciekawieniem oczekiwano nagr. „Borowna", aby się o rzeczywistej wartości dwulatków przekonać. Dodać przytem należy, że Galante na szybkość pobiła Chowa, a Colonel jest specjalistą na krótkie dystanse i specjalnie na ten wyścig był przygotowywany.

Zważywszy wszystko, trzeba się wstrzymać od sądów, aż do nagrody „Borowna".

Nagr. „Borowna" i „Hcp. Brzezia".

Ostatnią wielką próbą dwulatków jest nagroda „Borowna" gdyż żadnych ograniczeń nie przewiduje. Ponieważ jednak nagroda „Borowna" jest rozgrywana w ostatnim tygodniu sezonu, więc dwulatki, które już na początku sezonu znajdują się w kondycji ustępują zwykle pierszeństwa świeższym przeciwnikom. Raz jeden tylko w roku 1920 zwyciężczyni nagr. „Próbnej" Battaglia, wygrała i nagr. „Borowna" stwierdzając tym swą ogromną przewagę nad rowieśnikami. Dlatego i w roku bieżącym nie ufano zbytnio Faladzie, gdyż klacz ta wygrała „Próbną", a następnie była drugą za towarzyszką stajni Arrow w „Middle Park Plate" i nagr. „Widzowa". Aczkolwiek córka Harlekina nie miała dotychczas ani jednego ciężkiego wyścigu, jednakże już na pierwszy dzień sezonu była przygotowana i cały sezon kondycję utrzymywała.

Pole jednak zebrało się niezbyt liczne, do startu wyszły: Faust (ż. Jagodziński), Szeryf (ż. Dugan), Ceres II (ż. Pasternak), Falada (ż. Dorosz), Ascia (ż. Chatisow) pomocnik Falady, oraz Dzik (ż. Kucharski).

Poprowadził ostro, biorąc pod uwagę stan toru (elastyczny), Szeryf przed Faladą, Ceres II, Ascią, Faustem i Dzikiem. Dość szybko Faladę zmienia Ascia, który próbuje dojść do leadera, na trzecie miejsce przechodzi Faust. Za trzecim zakrętem odpada Ascia, zaś do siodła Szeryfa dochodzi Faust trzecia przy barjerze Falada, za nią Ceres II. Na początku prostej Faust nieomal równa się z Szeryfem, lecz ten po bacie ponownie wydostaje się na czoło i do połowy prostej konie idą bez zmiany: Szeryf w batach o ½ dł., cały w rękach Faust i zamknięta przy barjerze Falada. Ceres II już zdecydowanie pobita, z Dzikiem się nikt nie liczył. Wreszcie przed główną trybuną Faust rzuca Szeryfa i wychodzi na pierwsze miejsce. Ż. Dorosz skręca wówczas w prawo i aczkolwiek zdaje się beznadziejny, rozpoczyna finish. Klacz powoli dochodzi do ogiera, tak, że ż. Jagodziński ucieka się do pomocy bata. Jeszcze się zdaje, że wygra Faust, lecz bardzo energicznie jechana Falada łapie go wreszcie i wpada w celownik razem z przeciwnikiem. O kilka długości z tyłu Szeryf i dalej Ceres II, Latawiec, za którym daleko Dzik i Ascia.

Ż. Jagodziński zrobił zupełnie niepotrzebnie gwałtowny rzut na przejeździe, lecz na usprawiedliwienie Falady dodać trzeba, że była zamknięta, i miało się wrażenie, że trochę dalej, wygrałaby klacz. Coprawda, jazda ż. Dorosza na finishu była o wiele lepsza.

Czas wyścigu bardzo dobry: 1 m 44 sek. (7—32—32—33), co rekomenduje zwycięsców bardzo dobrze.

Za najlepszą dwulatkę uznać jednak trzeba Faladę, gdyż biegała od pierwszego dnia sezonu, zaś Faust wyszedł późno do startu i po kilku łatwych wyścigach w grupach, zmierzył się z klasą. Faust jest synem King's Idler'a i Bomby, zaś Falada—Harlekina i Graisse.

Dobrze przeszedł Szeryf, ujawniając zdolności stayerskie i dużą chęć do walki.

Hcp. „Brzezia“ rozegrał się dość prosto: prowadził Morgat (ż. Sakowicz) podpierany przez Herkulesa (j. Jednaszewski), tuż trzeci szedł Alembik (ż. Pasternak), dalej Bramin (ż. Amossé) i zgrupowana reszta. Na trzecim zakręcie Herkules rzucił leadera, a około starego przejazdu został wyprzedzony przez Alembika. Na początku prostej doszedł do Alembika finishujący z środkowych miejsc Oleś (ż. Fomienko) i przyciskając go do barjery, po krótkiej walce wyprzedził, zajeżdżając momentalnie drogę. Oczywiście na wynik gonitwy wpływu to nie miało, gdyż Oleś w rezultacie wygrał łatwo lecz ż. Fomienko za nieprawidłową jazdę powinien być ukarany. Trzecie miejsce zajął Bramin bijąc o szyję Herkulesa.

Porównajmy teraz wagi współzawodników: Oleś —5 kg., Alembik —6 kg., Bramin —2½ kg Herkules —1½ kg. (reszta nie wchodziła w grę), a odrazu zobaczymy, że najlepszym koniem w polu był Herkules, który jednak dać 4 kg Olesiowi i 4½ kg. Alembikowi nie mógł. Pobił go jeszcze i Bramin lecz wówczas dopiero, gdy Herkules wyczerpał się walką z przodującemi ogierami.

W każdym razie Oleś dowiódł, że jest bardzo pożytecznym koniem, wygrywając w doskonałym czasie 2 m. 37 s. (24 — 33 — 33 — 35 — 32) wyścig.

Dobrze przeszedł Alembik, zaś Bramin i Herkules pod lepszymi, silniejszymi jeźdzcami, mogły być bliżej.

Jako reproduktor triumfował King's Idler, którego synem jest Oleś.

Nagrody „im. J. Reszkego“ i Hcp. „Łazienkowski“.

W ostatniej imiennej dla dwulatków nagrodzie przyjęły udział: Faust (ż. Jagodziński), zwycięsca nagr. „Borowna“, Szeryf (ż. Dugan) zwycięsca nagr. „Produce“ i Fama II (ż. Kucharski), pomocniczka Fausta. Poprowadziła Fama II, za którą w odstępie 10 dług. Szeryf i u jego siodła Faust. Przed pierwszą trybuną ogiery rzuciły Famę II, przyczem syn King's Idlera szedł swobodniej. Przed główną trybuną Szeryf zrobił rzut, lecz uderzony batem Faust momentalnie go wyprzedził i lekko wysyłany doprowadził do końca gonitwę, bijąc o szyję Szeryfa. W znacznym odstępie Fama II.

Wyścig był rozegrany na szybkość, a ponieważ w nagr. „Borowna“ w wyścigu na siłę Faust zupełnie łatwo pobił Szeryfa, dowiódł więc, że jest bezwzględnie od syna Harrier'a lepszy.

W hcp'ie „Łazienkowskiem“ wagę przyjęły trzyletnie: Huk 57 kg. (ż. Fomienko), Parnas 53 kg. (ż. Jagodziński), Gran 52 kg (ż. Górecki) i starsze Boruta 60½ kg. (ż Sakowicz), Tamerlan 59 kg. (ż. Chatisow), Frasquitta 56½ kg (j. Jednaszewski), Dziryt 58 kg. (ż. Kucharski) i Łaskawa Pani 54½ kg. (ż. Szyszkowski).

Poprowadziła Frasquita przed Parnasem, Tamerlanem, Dzirytem, Borutą, Granatem, Łaskawą Panią i Herkulesem. Przed słupem na 1,600 mtr. Boruta równa się z Frasquitą, czas jakiś idzie za nią łeb w łeb, wreszcie wyprzedza ją i prowadzi, lecz tylko do stajen, gdzie ponownie wychodzi na czoło Frasquita, a za nią Parnas, Tamerlan. Na początku prostej Parnas zawiązał walkę z leaderką, przed pierwszą trybuną pobił ją i wygrał pewnie gonitwę od Frasquity. O niecałą długość trzecia, bardzo dobrze finishująca Łaskawa Pani.

Zwycięsca zrobił doskonały wyścig, niemniej Frasquita lepiej jechana mogła go pobić.

W wyścigu dodatkowym, hcp'ie gentlemańskim na płoty, wyszły do startu: Demagog (p. Tuński), Dziadek (p. Zakrzeński), Ententa (p. Strużyński), Too-good (p. Falewicz), Ułan (p. Starnawski), Dunajec (p. Donner) i Fortuna (p. Żarczewski).

Poprowadził fałszywem tempem Dziadek, przed Ententą, Too Good'em i t. d.; ostatni szedł Demagog. Na początku ostatniego kilometra Demagog przeszedł na czarte miejsce. Około stajen odpadł skończony Dziadek. Początek prostej — walka między Too Good'em i Ententą; przed pierwszą trybuną do pary tej dochodzi i Demagog jeszcze, który po przeskoczeniu ostatniego płotu, wyprzedza przeciwników i wygrywa łatwo gonitwę.

Doskonale pojechali w wyścigu tym pp. Zakrzeński i Tuński. Pierwszy prowadził wolno dla szybkiego Demagoga, zaś drugi czekał spokojnie na krótki finish. Nie można nic zarzucić i jeździe p. Strużyńskiego, który trzymał się tuż za leaderem i próbował uciec od przejazdu.

Wogóle wyścig był bardzo ładnie rozegrany i mamy nadzieję, że zostanie na zawsze w programie.

J. St. Wieczorkiewicz.

Galante—Mah Jong—Örek Lag.

Przykład klaczy Galante uczy nas ponownie jak należy kultywować dobre linje żeńskie Ród ten, mianowicie, trwa na kontynencie już od 1847 roku, liczy więc zgórą 80 lat i był jeszcze w stanie wydać konia klasy Galante

Urodz w r. 1840 w Anglji klacz Martingale)rodz. siostra Sorelli, która wygrała tysiąc gw.) po The Saddler i córce Partisana została importowaną do Austro-Węgier w r 1847 i tu jej potomstwo odznaczyło się wybitnie, dając w pierwszem zaraz pokoleniu Margarite (Bud. Stutenpreis, Nem. Haz. Preis), Parva'ę (Budap. Stut. Preis) i Sylphine (Bud. St. Preis).

Nas interesuje tutaj córka Martingale Vignette (po The Italian) ur. w 1857 roku, a właściwie wnuczka jej Verbena (po Compromise) ur. w 1867 roku, która sama wygrała Nemetzi—Hazafi Preis i dała podwaliny pod świetny rozkwit tego rodu.

Jak się to stało? Oto mianowicie, w r. 1865 został sprowadzony na Węgry znakomity ogier Buccaneer, którego niektórzy uważają za jednego z najlepszych ogierów rasy i porównywują ze Stockwellem.

Nawiasem mówiąc, Węgry mają szalone szczęście w imporcie ogierów Doncaster, Buccaneer i Cambuscan, Bona Vista i Matchbox..

Otóż, Buccaneer utrwalił świetność zdawało się podupadającej już linji żeńskiej Verbena'y i dał z nią prawie kolejno: Vederemo (Austr. D.), Veronica'ę (St. Leger w Budapeszcie), oraz Vinca'ę (Austr. D., Niem. St. Leger, Bucc. Rennem, Budap Stadtspreis i t. d.).

Urodz. w r. 1879 Veronica dała Vaga'ę (Nagr. Jubil., Bucc. Rennen, Bud. Stadtspreis) oraz po synu Isonomy'ego Galaorze, importowanym do Austro-Węgier z Francji w r. 1893 (zwycięscy francuskiego St. Leger, Prix Royal Oak, Grand Prix de Deauville, Prix la Rochette, Prix Biennal), ze znakomitej rodziny pochodzącego—klacz Galoca'ę (ur. w. 1892 r.), ta w r 1905 klacz Galore po Mindig (Nic. Esterhazy Mem., Alager Preis, Konigs Preis) synu Gaga, ostatnia zaś w r. 1913 po og. Wool Winder, imp. w r. 1909 z Anglji, zwycięscy St. Leger—klacz Galadsag, matkę naszej Galante

Mamy więc tutaj wzór postępowania: klacz z dobrej rodziny łączono z wypróbowanej klasy i krwi ogierem (przeważnie importem), jej córkę łączono w tan sam sposób i tak dalej—od 1847 roku aż do naszych dni.

Czy jednak rezultat byłby ten sam, gdyby słabnącej siły żywotnej linji nie podtrzymał znakomity już nie *kontynuator*, a *regenerator rasy*, w rodzaju Buccaneer'a lub Doncastra czy Cambuscan'a?

A dalej, gdyby nie było sławnych kontynuatorów rasy: Matchbox'a, Galaor'a, Gunnersbury'ego, Bona Vista'y, Gaga'i, Mindig'a, Kisber Ocsce, Wool Winder'a, z którym klacze danej linji mogły być łączone?

Mocno w to wątpimy.

Tak więc, nie wychodząc nawet poza granice b. monarchji miano możność prawie stulecie podtrzymać i utrwalić zdolność życiową danej gałęzi żeńskiej.

Gałąź ta, *łączona z pierwszorzędnymi reproduktorami* winna i u nas dać szereg klasowych koni.

Klasowych koni — nietylko na naszą miarę, ale na miarę kontynentu europejskiego

To znaczy koni, które mogłyby wygrywać w Pradze i w Wiedniu, w Budapeszcie i Berlinie, a nawet Baden Baden.

Lecz pod jednym warunkiem: stałego nowego dopływu żywotnej krwi angielskiej (francuskiej).

Tak, jak robiono od roku 1847-go

Trzeba dla Galadsag wynaleźć partnerów godnych, już nie mówimy Doncastra, Buccaneer'a, Cambuscan'a lub Bona Vista'y, lecz chociażby Gunnersbury'ego, Matchbox'a, Gulaor'a, Mindig'a, Wool Winder'a.

Ciężkie to zadanie..

Lecz inaczej potencja życiowa tej rodziny nie wzmoże się, a osłabnie.

Bo może iść tylko albo do góry, albo do dołu

Tertium non datur...

Czy sprostamy temu zadaniu?

Obyśmy sprostali!

W ostatniej chwili dowiaduje się o kupnie dla Polski dwóch ogierów: Mah Jong'a przez Ministerstwo Rolnictwa oraz Oreg Lak'a przez p. Woźniakowskiego.

Czy okażą się one już nie mówię regenatoratorami, lecz choćby kontynuatorami rasy u nas?

Życzymy im tego szczerze!

Aczkolwiek nam jest potrzebny naprawdę wielki *regenerator* naszej słabnącej rasy pełnej krwi.

Oba ogiery są z krwi modnego dzisiaj Hampton'a, a więc Mah Jong jest synem Prunusa (ojca Oleandra), ten zaś synem wielkiego Dark Ronalda (Bay Ronald—Hampton), który dał całą plejadę dobrych synów.

Wolelibyśmy wprawdzie widzieć u siebie któregoś z tych synów, niż wnuka..

Oreg Lak wywodzi się od Macdonalda II—Bay Ronalda—Hampton a.

Z tych dwóch odgałęzień rodu Bay Ronald—Hampton a wolimy stanowczo pierwsze, jako że Macdonalda II linja męska słabo jest dziś reprezentowaną pomimo, iż sam był znakomitym koniem

Pierwszy z ogierów uprzednio wymienionych jest czterolatkiem i produktem hodowli niemieckiej; drugi pochodzi z Węgier, ma lat 16 i odznaczył się w r. b. dając 3 letn. Alag'a, zwycięzcę St. Leger i Jockey Club Preis.

Tak więc obok Manton'a i Parsifal'a hodowla nasza wzbogaca się dwoma nowymi Hampton'ami.

Krwi Galopin'a w klaczach posiadamy sporo' Hampton'a niemało, a będzie jeszcze więcej. Isonomy'ego również mamy co nieco, mało zato w klaczach krwi Hermita, a bez Hermit'a niemasz dziś rodowodu dobrego konia.

Ale nadewszystko, nieodzownie potrzebnym nam jest klasowy reproduktor krwi Polymelus—Cyllene'a!

Krew ta odgrywa dziś w Anglji pierwszorzędną rolę, wypełnia sobą po brzegi jej hodowlę, występując nietylko, jako linja męska, lecz zarówno i w klaczach i wprost trudno sobie wyobrazić, czem byłaby dzisiaj hodowla angielska bez ogierów tej krwi!

My zaś nie mamy *ani jednego* klasowego męskiego jej przedstawiciela.

Początek jest zrobiony i Villars, którego matka jest po Cyllene winien wprowadzić tą krew do naszej hodowli.

Lecz tego nie dość. Brak męskiego przedstawiciela tej krwi jest krzyczący.

Czy nie można utworzyć konsorcjum, Syndykatu w celu zakupna takiego ogiera, Syndykatu, którego akcje posiadałoby Ministerstwo Rolnictwa, Towarzystwa Wyścigowe oraz pojedyńczy hodowcy?

Pamiętajmy, iż bez Cyllene'a nie wzniesiemy naszej hodowli na europejcki poziom!

Dixi et salvavi animam meam.

J. Ł.

Kronika.

Krajowa.

Na zasadzie p. e. par. 19 Prawideł Wyścigowych Redakcja Polskiej Księgi Stadnej Koni pełnej krwi angielskiej zwraca uwagę pp. Hodowcom, iż źrebięta urodzone w r.b. poza granicami Polski' z matek stanowiących ich własność, by nie utraciły praw koni krajowych winny były być sprowadzone do Polski przed dn 1 listopada r.b

Przy zgłaszaniu ich do Księgi Stadnej, oprócz wymaganych dokumentów, winien być obowiązkowo przedstawiony dowód stwierdzający, iż konie te przekroczyły granicę przed dniem 1 listopada r. b., bez którego nie mogą im być przyznane prawa koni krajowych.

Wygrane stajen w roku bieżącym w Warszawie.

1.	A. hr. i A. margr. Wielopolscy	225,140	zł.
2.	H. ks. Lubomirski i M. Radwan	184.320	„
3.	E. Grzybowski	144,970	„
4.	J. hr. Alvensleben-Schönborn	128,610	„
5.	M. Berson	117,640	„
6.	St. „Ktery-Szepietów“	101,490	„
7.	K. Dzierzbicki	100,720	„
8.	M. Róg	87,960	„
9.	B. Szwejcer	79,230	„
10.	Grono Ofic I p. uł Krechowieckich	75,310	„
11.	H. Cichowski i A i J. Bronikowscy	63,320	„
12.	Grono Ofic. 17 p. uł. Wielkopol.	61,960	„
13.	W. Verkay	54,740	„
14.	St „Lubicz“	43,830	„
15.	St. „Jacentów“	40,190	„
16.	L. J. bar. Kronenberg	39,980	„
17.	A. hr. Morstin	39,130	„
18.	L. Dydyński	37,640	„
19.	Grono Ofic. 9 p. Strzel. Konnych	31,410	„
20	M Butkiewicz	30,950	„
21.	K. Plisowski	30,450	„
22.	B. Hessen	27,020	„
23.	W. Linhardt	26,770	„
24.	S. Mroczkowski	25,550	„
25.	St. „Topór“	22,560	„
26.	Grona Ofic. 26 p. uł. Wielkopol.	20.430	„
27.	W. Zakrzeński	17,020	„
28.	S. Grzybowski	15,070	„
29.	St. „Góra“	14.550	„
30.	T. Falewicz	14.210	„
31.	S Rago	14,100	„
32.	S. Maryewski	13,290	„
33.	J. Stokowski	13,130	„
34.	K. Rómmel	12.380	„
35.	Z. Rogowski	11.760	„
36.	J. Rosiński	10,040	„
37.	Stajnia publicznego trenera	102,228	„

Wykaz nagród klasycznych rozegranych w roku bieżącym

Data	Nagroda	Zwycięsca	Pochodzenie	Jeździec	Dystans	Czas	Hodowca	Właściciel	Trener	Drugie i trzecie miejsce
13.V	Rulera 12,000 zł.	Pirat	Balthazar i Perla VI.	ż. Dugan	1600	1'46"	W. Smalawski	Grono ofic. 1 p. ul. Krech.	Modzelewski	Ma Jalusie Ghazi
13.V	im. J. hr. Zamoyskiego 12,000 zł.	Granat	Parachute i Nadzieja	ż. Chatisow	2400	2'44"	E. Grzybowski	E. Grzybowski	Klamar	Forward Dollar
20.V	„Produce" im. L. Grabowsk. 26,000 zł.	Fergana	Witeź i Bourgogne	ż. Fomienko	2100	2'19"	H. ks. Lubomirski	H. ks. Lubomirskiego i M. Radwan	S. Zuber	Ghazi Samson
20.V	im. Wotowkiego 7,000 zł.	Granat	Parachute i Nadzieja	ż. Dugan	2800	3'10⅘"	E. Grzybowski	E. Grzybowski	Klamar	Forward Dollar
27.V	Liry „Orka" 25,000 zł.	Dziwo II	Morganatic i Gall	ż. Kucharski	2100	2'27"	K. Dzierzbicki	K. Dzierzbicki	S. Balcer	Estella II Fergana
27.V	Hcp. „Krasne" 7,000 zł.	Edynburg	Morganatic i Riga	ż. Górecki	2200	2'34"	St. Państwowa	K. Plisowski	ż. Górecki	Bosfor Niobe
3.VI	„Derby" 50,000 zł.	Karat	Bankar oecscse i Diamantine	ż. Kryśko	2400	2'41"	W. Wysocki	Grono ofic. 17 p. ul. Wielk.	ż. Kryśko	Zbir Esperanto
3.VI	im. Prezydenta Rzplitej 30,000 zł.	Forward	Fils du Vent i Gall	ż. Czernuszenko	3200	3'36"	M. Sawicki	E. Grzybowski	Klamar	Granat Ten
17.VI	Jubileuszowa 25,000 zł.	Batjar	Alaric Victor i Electra	ż. Pasternak	2400	2'37"	M. Berson	M. Berson	Cieślak	Pirat Ibanez
17.VI	im. 14 pułk. ul. Jazłowieckich 7,000 zł.	Galante	Bankar oecscse i Galadsay	ż. Pasternak	1600	1'42"	J. hr. Alvensleben Schönborn	J. hr. Alvensleben-Schönborn	j. Reiff	Extaza Estella II
1.VI	Hcp. Chambery 12,000 zł.	Extaza	Harlekin i Corine	j. Jagodziński II	2200	2'23"	J. hr. Czarnecki	A. hr. i A. mar. Wielopolscy	Michalczyk	Ghazi Galante
1.VI	Hcp. Kordyana 12,000 zł.	Forward	Fils du Vent i Gall	ż. Czernuszenko	2200	2'22"	M. Sawicki	E. Grzybowski	Klamar	Granat Boruta
26.VIII	Próbna dla 2 l. klaczy 7,000 zł.	Falada	Harlekin i Graisse	ż. Dugan	1100	1'9⅘"	J. hr. Czarnecki	A. hr. i A. mar. Wielopolscy	Michalczyk	M-me Bovary Dedal I w I.
26.VIII	Próbna dla 2 l. ogier 7,000 zł	Latawiec	King's Idler i Lytta	ż. Herbert	1100	1'9"	M. Róg	M. Róg	Gruda	Fordon Ewiatr
2.IX	St. Leger 25,000 zł.	Fergana	Witeź i Bourgogne	ż. Fomienko	3000	3'18"	H. ks. Lubomirski	H. ks. Lubomir. i M. Radwan	S. Zuber	Erudyt i Extaza łeb w ł.
2.IX	Sac-à-Papier 12,000 zł.	Forward	Fils du Vent i Gall	ż. Czernuszenko	3200	3'30"	M. Sawicki	E. Grzybowski	Klamar	Granat Oleś
2.IX	Produce dla 2 l. og. i kl. 15,000 zł.	Szeryf	Harrier i Szerena	ż. Dorosz	1100	1'9"	J. hr. Alvensleben-Schönborn	J. hr. Alvensleben-Schönborn	j. Reiff	Arrow Bohun II
9.IX	Janowska 25,000 zł.	Fergana	Witeź i Bourgogne	ż. Fomienko	2400	2'36"	H. ks. Lubomirski	H. ks. Lubomir. i M. Radwan	S. Zuber	Erudyt Granat

9.IX	Middle Park Plate dla 2 l. o g. i kl. 25,000 zł.	Arrow	Manton i Zeyneb	ż. Dugan	1200	1'14 4/5"	A. hr. i A. marg Wielopolscy	A. hr. i A. marg Wielopolscy	Michalczyk	Falada Ceres II
16.IX	Rzeki Wisły 15 000 zł	Galante	Bankar ocecse i Galadsag	ż. Pasternak	2200	2'33"	J. hr. Alvensleben-Schonborn	J. hr. Alvensleben-Schonborn	j. Reiff	Fabiola Menzalaric
16.IX	im. gen. K. Sosnkowskiego 7,000 zł.	Dzíryt	Bob i Belgja	ż. Pasternak	1600	1'41"	K. Dzierzbicki	K. Dzierzbicki	S. Balcer	Colonel Farmazon
23.IX	Sernicka dla 2 l. og. i kl. 7,000 zł	Bohun II	Harrier i Barbara Bell	ż. Dugan	1100	1'11 1/5"	J. hr. Alvensleben-Schonborn	J. hr. Alvensleben-Schönborn	j. Reiff	Bastuli Colonel
30.IX	Wielka Warszawska 50.000 zł.	Erudyt	Harlekin i Malaga	ż. Pasternak	2800	3'4"	J. hr. Czarnecki	A. hr. i A. marg Wielopolscy	Michalczyk	Fabiola Eskorta II
30.IX	Widzowa dla 2 l. og. i kl. 12,000 zł.	Arrow	Manton i Zeyneb	ż. Dugan	1200	1,15"	A. hr. i A. marg. Wielopolscy	A. hr. i A. marg Wielopolscy	Michalczyk	Falada Latawiec
7.X	im. L. hr. Krasińskiego 15,000 zł.	Galante	Bankar oescse i Galadsag	ż. Jagodziński II	2200	2'25"	J. hr. Alvensleben-Schonborn	J. hr. Alvensleben-Schonborn	j. Reiff	Chow Epizod
14.X	im. ks. ks. Lubomirskich 20,000 zł.	Granat	Parachut i Nadzieja	ż. Dugan	4800	5'38"	F. Grzybowski	F. Grzybowski	Klamar	Forward Herkules
14.X	im. J. bar. Fanshawe 15,000 zł	Galante	Bankar oecsse Galadsag	ż. Jagodziński II	1300	1'22 3/5"	J. hr. Alvensleben-Schonborn	J. hr. Alvensleben-Schonborn	j. Reiff	Colonel Arrow
21.X	Hcp. 'Brzezia 7,000 zł.	Oleś	King's Idler i Arthemis	ż. Fomienko	2400	2'37"	M. Róg	M. Róg	j. Gruda	Alembik Bramin
21.X	Borowna dla 2 l. og. i kl. 25 000 zł.	Falada Faust łeb w łeb	Harlekin i Graisse King's Idler i Bomba	ż. Dorosz ż. Jagodziński II	1600	1'44"	J. hr. Czarnecki. A. ks. Czartoryski	A. hr. i A. marg. Wielopolscy B. Szwejcer	Michalczyk Zasępa	Szeryf Szeryf
28.X	im. J. Reszkego dla 2 l. og. i kl. 7.000 zł.	Faust	King's Idler i Bomba	ż. Jagodziński II	1200	1'15 3/5"	A. ks. Czartoski	B. Szwejcer	Zasępa	Fama

Statystyka jazd żokiejów.

		I	II	III	0	Il jazd	Suma wygr.
1.	Pasternak	79	72	45	52	248	302,300 zł.
2.	JagodzińskiII*)	68	50	47	96	261	203,690 „
3.	Fomienko	59	49	40	68	216	242 200 „
4.	Magdaliński	48	45	27	70	190	98,260 „
5.	Chatisow	45	48	33	51	177	119,840 „
6.	Dugan	38	23	34	44	139	198,701 „
7.	Kucharski	37	29	29	69	164	91,160 „
8.	Szyszkowski	26	18	26	51	121	53,930 „
9.	Sakowicz	21	24	18	43	106	65,800 „
10.	Amosse	21	25	22	58	126	58,450 „
11.	Dorosz	18	22	21	38	99	93,770 „
12.	Górecki	14	21	19	39	93	41,240 „
13.	Czernuszenko	11	15	10	39	75	93,240 „
14.	Toth	7	6	17	29	59	29.250 „
15.	Kryśko	6	4	5	3	18	64,450 „
16.	Ziemiański	5	10	11	29	55	17,550 „
17.	Winkfield	4	7	5	2	18	14,660 „
18.	Tuchołka	3	3	6	8	20	4,540 „
19.	Harris	2	1	5	29	37	5,660 „
20.	Herbert	1	0	4	13	18	7,630 „

Ministerstwo Rolnictwa nabyło ola Stadnin Państwowych 4 l. og. gn. Mah Jonga, o którym uliższe informacje podamy w następnym numerze.

Zagraniczna

Newmarket, 18 października.

Middle Park Stakes, 3,910 f. szt., dla 2 l. k., 6 furl. (1,200 mtr.)

Costaki Pasha og. gn. (Gainsborough i Cos) Aga Khana ż. Beary—1.

Grand Terrace—2, Brienz—3, b. m. 10 koni Wygr. o 1½ dług. w 1 m. 16⅗ s. Cota 100 : 8.

Bois de Boulogne, 21 października

Prix du Conseil Municipal, 401,000 frcs., 2,400 metrów.

Balmoral 3 l. og. gn. (Sardanapale i La Bahia) 55 klg. hr. de Rivaud ż. Hervé—1.

Motrico (3 l.—56 klg.)—2, Finglas (5 l.—57½ k.) —3, b. m. 18 koni Wygr. o ½ dł. w 2 m. 44 33/100 s. Tot. 75 za 5. Wielkim fawprytem był Finglas (12,50 za 5 frcs). Start był udany, jedynie Al Hambra straciła na nim kilka długości. Prowadził Yviers, potem Fergus za nim Coligny, Pinceau, trochę dalej Renardine i M-lle de Besle Isle; reszta stawk, trzymała się blisko. Tor był ciężki. Na prostej wysunął się Balmoral, starał się go dogonić Motrico, lecz przegrał o ½ dł. bijąc o łeb Finglasa, który był zamknięty i dopiero w pobliżu mety wydostał się z pułapki, kiedy było już zapóźno. Zostało wrażenie, że wyścig ten powinien był wygrać Finglas.

Grunewald, 21 października.

Gladiatoren-Rennen, 41,000 mk., 2,800 mtr.

Oleander 4 l og. c.-gn. (Prunus i Orchidee) 63½ kg. S A. von Oppenheim ż. Varga—1.

Ferro (5 l.—59½ kg.)—2, Aditja (3 l.—54½ kg.) —3; b. m. 7 koni Wygrane po zaciętej walce o łeb trzeci koń o niecałą długość.

Czas 3 m. 16 7/10. Tot. 17, fr. 12, 14 i 21 za 10. Zaraz za celownikiem pierwszą była Aditja. Po dobrym starcie gonitwę prowadził Aurelius. Na linję prostą wyprowadził konie Ferro; za nim Aditja, Oleander i Serapis. Tor rozmiękły. Oleander wygrał ten wyścig i w roku zeszłym.

Cambridge, 31 października.

Cambridgeshire St. (handicap) 1.800 mtr., Palais Royal II 3 l. og., 50 kg. (Bruleur i Puntarenas) p. J. Wittouck ż. Allemand — 1

Baytown—2, Insight II—3, b.m. 24 konie. Wygrane o ½ długości. Pierwsze i trzecie miejsce zajęły konie francuskie.

Zmarł dnia 2 listopada **Stanisław Wolanowski** współwłaściciel fabryki śrub i wyrobów toczonych który w 1920 r. w czasie obrony Warszawy, jako przedstawiciel fabryki J. Wolanowski, brał bardzo czynny udział w przygotowaniu siatek z prądem elektrycznym obstalowanych i układanych przez saperów.

Zmarły w 1915 r założył stajnię wyścigową z którą po ewakuacji znalazł się w Petersburgu, a następnie w Odesie. Tutaj stajnia została zwiększona znacznie przez zakupy od L. Mantaszewa i W. Kosielskiego.

W jego barwach uczestniczyły w wyścigach Santo Strato, Valse Brune, Parachute, Parazyt, Vertige, Solomon, Pera, Kokietka, Konwent i wiele innych koni, z których kilkanaście przyszło do Polski, z Parachutem na czele a sam ich właściciel uczestniczył w najtrudniejszej części słynnej wyprawy z końmi zarodowymi z Odessy do kraju.

Z koni urodzonych we własnem stadzie najwięcej wyróżniła się na torze Berceuse. Kilka lat temu St. Wolanowski zwinął stado i stajnię i poświęcił się wyłącznie pracy fachowo fabrycznej.

*) W tem jako jeździec 30 pierwszych, 24 drugie. 19 trzecich, 49 razy bez miejsca na ogólną ilość jazd 122 i sumę wygranych zł. 70.380.

Wydawca „Hodowla i Sport", Sp. z og. odp. Redaktor Jan Wieczorkiewicz

Adres Redakcji i Administracji **ul. Wiejska 13 telefon 124-29.**

Druk. Sukc. T. Jankowskiego. Wspólna 54.